

WYBORY 2010

Nie jestem już żaden smarkacz,
Łeb mam pokryty siwizną.
Nie zagłosuję na Jarka,
Bo zbyt cię kocham, Ojczyzno!

Niejeden ciężar na barkach
Dźwigałem, znosiłem trudy.
Nie zagłosuję na Jarka,
Bo dość mam kłamstw i obłudy.

Gdy spytasz mnie, niedowiarka,
Dlaczego? Wyznam ci szczerze:
Nie zagłosuję na Jarka,
Bo w żadną zmianę nie wierzę.

Skąd wiem, że wybór niedobry?
Nie wierzę w zmiany oblicza,
Bo nie chcę powrotu Ziobry
I teczek Macierewicza.

Bo nie chcę mieć Prezydenta,
Co straszy gejem i Żydem,
Co w każdym widzi agenta,
I może zaszczuć jak Blidę.

Na Jarka nie oddam głosu
Za czasy, gdy był premierem,
Za ten upadek etosu,
I koalicję z Lepperem.

Za to, co wciska ludowi,
Na co pozwala i sprzyja,
Za to, co pisze Sakowicz
I głosi Radio Maryja.

Za sieć podsłuchów i haków,
Wydanie walki elitom,
Za to, że skłócił Rodaków,
Za IV Rzeczpospolitą.

Dziś w duszy mej zakamarkach
Odkrywam decyzji sedno:
Nie zagłosuję na Jarka,
Bo nie jest mi wszystko jedno.

Wybaczcie drwinę i sarkazm,
Odporność z wiekiem się zmniejsza.
Nie zagłosuję na Jarka,
Bo Polska Jest Najważniejsza

Wojciech Dąbrowski